

O korzyściach z teorii średniego zasięgu

Michał Bilewicz

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej i Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski

Psychologia wyjaśniająca (nomotetyczna) często bywa przeciwstawiana psychologii rozumiejącej (idiotygraficznej, konstruktywistycznej). Takie dychotomiczne ujęcie zakłada, że celem naukowej psychologii jest stworzenie uniwersalnych teorii, niezmiennych historycznie i kulturowo. Podejście to milcząco przyjmuje (a) obiektywność poznania naukowego i (b) nieautonomiczność psychologii – jej niższość wobec nauk przyrodniczych. Autor artykułu postuluje alternatywne rozumienie psychologii jako zbioru teorii średniego zasięgu, których zakres wyznaczają wyniki metaanaliz i strukturalne relacje między teoriami – przy założeniu, że praktyczna skuteczność jest jedyną miarą wartości teorii. Omawia też konsekwencje proponowanego ujęcia dla psychologii historycznej.

Słowa kluczowe: konstruktywizm, teoria średniego zasięgu, uniwersalizm

W dominującym, neopozytywistycznym ujęciu nauk społecznych psychologię postrzega się dychotomicznie: z jednej strony mamy psychologię wyjaśniającą, nomotetyczną, której teorii winny być uniwersalne kulturowo, z drugiej zaś – psychologię rozumiejącą, konstruktywistyczną, której jedyną ambicją jest opis, a nie formułowanie praw czy teorii (Ajdukiewicz, 1985). Celem naukowej psychologii mają być zatem teorie uniwersalne, a wszystkie teorie mniejszego zasięgu traktowane są jako uszczegółowienia nieodkrytych jeszcze wielkich teorii. Takie dychotomiczne ujęcie rodzi jednak kilka podstawowych problemów, które ukazują jego słabość w porównaniu do postulowanego tu alternatywnego rozumienia psychologii jako zbioru teorii średniego zasięgu.

Problem wartościowania teorii uniwersalnych

Pierwszym problemem, jaki wynika z ujęcia dychotomicznego, jest pozytywne wartościowanie teorii uniwersalnych, które stanowią przecież niewielką część teoretycznego dorobku psychologii społecznej. Postulat zastępowania generalizacji historycznych bardziej ogólnymi teoriami uniwersalnymi kulturowo i historycznie niesie ze sobą poważny problem praktyczny: Czy te uniwer-

salne teorie (dla przykładu – dążenie do „bycia dobrym człowiekiem”) pozwolą wyjaśnić bardzo szczegółowe zjawiska trafniej niż obecnie dominujące teorie średniego zasięgu? Jeśli nie, to skąd bierze się pozytywne ich wartościowanie?

Wydaje się, że pozytywne wartościowanie tych teorii może opierać się na nieco archaicznym neopozytywistycznym modelu nauki (Ajdukiewicz, 1985), który traktuje ją jako wyabstrahowany z działań badaczy zbiór zdań prawdziwych. Dziś wiemy, że nawet rozwój nauk ścisłych jest ściśle zdeterminowany przez kolektywy myślowe, definiujące obszar zainteresowań badawczych oraz możliwości rozwoju teorii (Fleck, 1986). Psychologia społeczna powstała jako odpowiedź na wyzwania świata Zachodu – nieraz stanowiła zaplecze interwencji klinicznych, innym razem pomagała zmierzyć się z problemami rasizmu czy ludobójstwa – a zatem obszar skuteczności psychologii społecznej określał sposób jej rozwoju. Cenne pomysły indygenicznym psychologii (por. Kashima, 2005) mogą rozszerzać obszar skuteczności psychologii wraz z rozwojem nowych kolektywów myślowych – w Japonii, Chinach czy Indiach. Działania takie (o ile tylko utrzymują wysokie standardy metodologiczne) wydają się znacznie bardziej płodne niż poszukiwanie mało skutecznych uniwersalnych praw niezależnych od miejsca i czasu (por. Rorty, 1991).

Michał Bilewicz, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski, ul. Stawki 5/7, 00-183 Warszawa, e-mail: bilewicz@psych.uw.edu.pl

Artykuł przygotowany w ramach grantu nr MNiSW N N106 0886 33 „Zagrożenie psychologiczne a stosunki międzygrupowe” oraz stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Problem autonomii psychologii

Drugi podstawowy zarzut, jaki można postawić dychotomicznemu ujęciu, dotyczy odbierania psychologii społecznej prawa do autonomii jako nauki. Poszukując teorii uniwersalnych w psychologii, Maciej Dymkowski trafnie zauważa, że są nimi wyłącznie teorie opisujące bardzo elementarne zjawiska – bazujące na odkryciach nauk przyrodniczych. Procesy psychologiczne – w tym ujęciu – traktowane są jako co najwyżej procesy pośredniczące pomiędzy przyrodniczym *explanans*, a behawioralnym *explanandum*. To założenie o wyższości nauk przyrodniczych nad psychologią skłoniło wielu twórców podstawowych teorii współczesnej psychologii społecznej do poszukiwania biologicznych bądź ewolucyjnych uzasadnień dla swoich odkryć; przykładami mogą być chociażby teoria opanowania trwogi (Pyszczynski, Greenberg i Solomon, 1997) i teoria dominacji społecznej (Sidanius i Pratto, 2001). W obu przypadkach biologiczno-ewolucyjny komponent teorii jest raczej niefalsyfikowalny i nie wpływa na zakres jej przewidywań. Co więcej, autorzy pierwszej z tych teorii próbowali osadzić ją na koncepcjach, które dawno odeszły do lamusa teorii ewolucji (por. Buss, 1997). Autonomię psychologii łatwo jednak obronić – dla przykładu: na gruncie *stricte* psychologicznej teorii tożsamości społecznej bez problemu można wyjaśnić zjawiska uwzględnione w teorii opanowania trwogi (por. Castano i Dechesne, 2005) bez konieczności odwoływania się do biologii, ewolucji czy genetyki.

Druga strona dychotomii również odbiera wyjaśnieniu psychologicznemu prawo do autonomii. Konstruktivistyczne nurty w psychologii – zarówno Gergenowski postmodernizm (Gergen, 1997), dyskursywna psychologia społeczna szkoły Loughborough (Billig, 1996; Potter i Wetherell, 1987), jak i teoria reprezentacji społecznych (Moscovici, 2000; Trutkowski, 2000) – odrzucają autonomię procesów psychicznych. Postmoderniści traktują je jako pochodne relacji i działań, dyskursywiści – jako konsekwencje retoryki i języka, a zwolennicy społecznych reprezentacji – jako byty społeczne. We wszystkich tych przypadkach podobna krytyka staje się ideologią, uprawomocniającą nienaukowe i niesystematyczne badanie zjawisk psychologicznych.

Odpowiedź: psychologia średniego zasięgu

Odpowiedzią na ujęcie dychotomiczne może być traktowanie psychologii społecznej jako zbioru teorii o zróżnicowanym zasięgu, których wartość wyznaczona jest przez ich praktyczną skuteczność w określonym kontekście – na przykład krzewieniu dobrostanu psychicznego, tolerancji czy solidarności (por. Rorty, 1991). Postulat

teorii średniego zasięgu w socjologii (Merton, 1982) stanowił odpowiedź na kryzys tej nauki w połowie XX wieku – kryzys spowodowany uniwersalistycznymi ambicjami funkcjonalizmu i ateoretycznym empiryzmem. Robert K. Merton zachęcał zatem do tworzenia teorii o niskim poziomie abstrakcji, który umożliwiałby ich weryfikację empiryczną.

Antycypacje postulatu tworzenia teorii średniego zasięgu – wraz z wymienieniem głównych wad teorii uniwersalnych – znajdziemy już w pierwszej księdze *Novum Organum* Bacona (1620/1955, s. 132): „twierdzenia najniższe niewiele się różnią od prostego doświadczenia. Najwyższe zaś i najogólniejsze (jakie obecnie istnieją) są czysto pojęciowe i abstrakcyjne i nie mają w sobie nic ważkiego. Natomiast twierdzenia średniej ogólności to owe twierdzenia prawdziwe, ważne i żywe, od których zależą ludzkie sprawy i koleje losu...”.

W psychologii społecznej określenie zakresu teorii jest dziś możliwe dzięki rozwojowi metaanalizy, a dobrą miarą zasięgu teorii wydaje się wielkość efektu w metaanalizie badań weryfikujących daną teorię – przy założeniu, że w metaanalizie uwzględniono badania z innych kontekstów kulturowych i dane niepublikowane (zwykle niepotwierdzające przewidywań teorii). Przykładem takiego rozstrzygnięcia jest klasyczna teoria kontaktu międzygrupowego (Allport, 1954), która w ciągu półwiecza spotkała się z szeroką falą krytyki, ujawniającej funkcjonalne, poznawcze czy sytuacyjne warunki skuteczności kontaktu dla zmiany postaw (Dovidio, Gaertner i Kawakami, 2003). Dopiero jednak dzięki metaanalizie można było ustalić, w jakim stopniu kontakt wpływa na zmianę postaw – a zatem, jaki jest zakres obowiązywania teorii Allporta (Pettigrew i Tropp, 2006).

Pojawiający się w pracy Macieja Dymkowskiego postulat (tworzenia teorii szerszego zasięgu) jest również do utrzymania bez konieczności odwoływania się do idei „teorii uniwersalnej”. Dla przykładu: niezgodne z przewidywaniami teorii tożsamości społecznej (SIT) reakcje Polaków na zagrożenie pozytywnej tożsamości można wyjaśnić teorią szerszego zasięgu, jaką jest teoria autoweryfikacji (Bilewicz, 2004). Takie postępowanie badacza (1) nie umniejsza skuteczności SIT w innych kontekstach kulturowych, (2) nie falsyfikuje SIT, a jednocześnie (3) nie przypisuje autoweryfikacji jakiegos biologiczno-naturalistycznego poziomu uniwersalności.

Konsekwencje psychologii średniego zasięgu dla psychologii historycznej

Potrzeba uniwersalnych teorii w psychologii społecznej nieprzypadkowo pojawia się w pracy twórcy polskiej szkoły psychologii historycznej (por. Dymkowski, 2003;

Dymkowski, 2004; Izdebski, w druku), która w psychologicznym wyjaśnianiu dziejów stara się zastąpić dominującą w tym polu psychonanalizę psychologią społeczno-poznawczą. Polska szkoła psychologii historycznej nadal traktuje jednak historię w sposób anegdotyczny: zajmuje się opisem motywacji, decyzji i działań pojedynczych aktorów historycznych za pomocą współczesnych teorii psychologicznych. A do tego zadania potrzebne jest założenie o uniwersalności pewnych teorii psychologii społecznej.

Podejście to można przeciwstawić znacznie bardziej systematycznym próbom uprawiania psychologii historycznej za pomocą metody archiwalnej (Mullen, 2001; Peterson i Gerstein, 2005). W badaniach archiwalnych – dzięki kodowaniu źródeł historycznych – na pytania psychologiczne odpowiada się danymi historycznymi, które stają się czymś więcej niż tylko ilustracjami uniwersalnej teorii psychologicznej. Dzięki temu można, na przykład, dowiedzieć się, czy na przestrzeni dziejów zagrożenie społeczno-ekonomiczne rodziło autorytaryzm (Peterson i Gerstein, 2005) albo w jaki sposób skład grup etnicznych wpływał na ich poznawczą reprezentację w oczach innych grup (Mullen, Rozell i Johnson, 2000). Odpowiadając na te pytania, psychologowie tworzą teorie średniego zasięgu, a nieprzypadkowo jeden z najwybitniejszych propagatorów badań archiwalnych, zmarły przed rokiem Brian Mullen, był również ekspertem w dziedzinie metaanalizy (Mullen, 1989). Obie dziedziny stawiają bowiem na pragmatyczną wartość teorii psychologicznych, która – zgodnie z intuicjami Bacona – zanika na zbyt uniwersalnych i zbyt konkretnych poziomach opisu.

LITERATURA CYTOWANA

- Ajdukiewicz, K. (1985). Metodologiczne typy nauk. W: K. Ajdukiewicz *Język i poznanie* (t. 1, s. 287–313). Warszawa: PWN.
- Allport, G. W. (1954). *The nature of prejudice*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Bacon, F. (1620/1955). *Novum Organum*. Warszawa: PWN.
- Bilewicz, M. (2004). Zagrożenie tożsamości czy pozytywnego wizerunku? Poznawcze i afektywne reakcje na zagrożenie statusu grupy własnej. W: M. Kofta (red.), *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia: Mechanizmy poznawcze i afektywne* (s. 41–58). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Billig, M. (1996). *Arguing and thinking: A rhetorical view of social psychology*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Buss, D. M. (1997). Human social motivation in evolutionary perspective: Grounding terror management theory. *Psychological Inquiry*, 8, 22–26.
- Castano, E., Dechesne, M. (2005). On defeating death: Group reification and social identification as immortality strategies. *European Review of Social Psychology*, 16, 221–255.
- Dovidio, J. F., Gaertner, S. L., Kawakami, K. (2003). Intergroup contact: The past, present, and the future. *Group Processes and Intergroup Relations*, 6, 5–21.
- Dymkowski, M. (2003). *Wprowadzenie do psychologii historycznej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Dymkowski, M. (2004). Przydatność wiedzy psychologicznej w wyjaśnianiu przyczynowym w historii. *Studia Psychologiczne*, 42, 5–15.
- Fleck, L. (1986). *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Gergen, K. J. (1997). The place of the psyche in a constructed world. *Theory and Psychology*, 7, 723–46.
- Izdebski, A. (w druku). Dlaczego Aleksander Wielki zatrzymał się na rzece Hyfasis w 326 przed Chr.? *Historyka*.
- Kashima, Y. (2005). Is culture a problem for social psychology? *Asian Journal of Social Psychology*, 8, 19–38.
- Merton, R. K. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa: PWN.
- Moscovici, S. (2000). *Social representations: Exploration in social psychology*. Cambridge: Polity Press.
- Mullen, B. (1989). *Advanced BASIC meta-analysis*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum.
- Mullen, B. (2001). Ethnophaulisms for ethnic immigrant groups. *Journal of Social Issues*, 57, 457–475.
- Mullen, B., Rozell, D., Johnson, C. (2000). Ethnophaulisms for ethnic immigrant groups: Cognitive representation of “the minority” and “the foreigner”. *Group Processes and Intergroup Relations*, 3, 5–24.
- Peterson, B. E., Gerstein, E. D. (2005). Fighting and flying: Archival analysis of threat, authoritarianism, and the North American comic book. *Political Psychology*, 26, 887–904.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90, 751–783.
- Potter, J., Wetherell, M. (1987). *Discourse and social psychology: Beyond attitudes and behaviour*. London: Sage.
- Pyszczynski, T., Greenberg, J., Solomon, S. (1997). Why do we need what we need? A terror management perspective on the roots of human social motivation. *Psychological Inquiry*, 8, 1–20.
- Rorty, R. (1991). Nauka jako solidarność. *Literatura na Świecie*, 238, 191–221.
- Sidanius, J., Pratto, F. (2001). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Trutkowski, C. (2000). *Społeczne reprezentacje polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Profiting from middle-range theories

Michał Bilewicz

Maria Grzegorzewska Academy of Special Education and Faculty of Psychology, University of Warsaw

Abstract

Researchers often make an opposition between nomothetic and idiographic (constructivist) approaches in psychology. Such a dichotomous distinction takes for granted that the main aim of scientific psychology is to generate universal theories, culturally and historically unchangeable. Such a distinction (a) silently assumes objectivity of scientific knowledge and (b) refuses psychology the right of autonomy, by perceiving it as inferior to natural sciences. The present paper proposes an alternative understanding of psychology as a set of middle-range theories. The range of these theories is determined by the results of meta-analytic findings and structural relations between the theories. Thus practical utility becomes a key dimension to evaluate a given theory. The consequences of such an approach are discussed within the context of social psychology and psychohistory.

Key words: constructivism, middle-range theory, universalism